

Zapachniało Świętami Bożego Narodzenia

Napisano dnia: 2019-12-08 18:11:50



ŚCINAWKA ŚREDNIA (gm. Radków). Od dziewięciu lat, na początku grudnia, w gminie radkowskiej rozpoczyna się chóralne odliczanie dni, które dzielą od Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia. Rozpoczyna się ono podczas tematycznego jarmarku, który znajduje miejsce w hali sportowo-widowskowej w Ścinawce Średniej. W niedzielne południe, 8 bm. stała się miejscem prezentacji i integracji nie tylko około setki wystawców z różnych stron kraju i czeskich partnerów tej gminy.



- Naszą działalność statutową rozpoczęliśmy pięć lat temu. I od razu zaistniałyśmy, jako Radkowski Klub Aktywnego Seniora na jarmarkach wielkanocnym i bożonarodzeniowym. Tym razem też przyniosłyśmy przygotowane przez siebie potrawy; większość z trzydziestu pań zaproponowała własne dania, które złożyły się na tę ekspozycję. Więc mamy: śledzie, rybę po grecku, pierogi ruskie, z mięsem lub z kapustą i grzybami, są uszka i barszcz. W ogóle jest dwanaście tradycyjnych potraw wigilijnych, zrobionych według receptury naszych rodziców. Staramy się też opracowywać nowe potrawy na wigilijny i świąteczny stół - mówi **Bogumiła Grabowska**, prezes RKAS.



Jak zawsze został wyeksponowany stół ziemi radkowskiej, ustawiony opodal sceny, przez którą przewijały się zespoły śpiewacze oraz ludowe. Wszystkie na ustach z pieśniami, będącymi fonicznym bogactwem adwentu i czasu narodzin Chrystusa. A w różnych miejscach okazałego obiektu, także w jego przedsionkach, zwracały uwagę stroiki i ozdoby świąteczne, zaś najbardziej te o większych gabarytach. Na przykład **Mieczysław Wójcik** z Wambierzyc przygotował niecodzienną choinkę, bo wykonaną z korzeni młodziutkich leśnych wywrotów.



- Pomysł na nią zrodził się podczas spaceru w lesie. Powalone iglaki, ich dolne części połączyłem ze sobą, nadałem im kolorytu i wyszła z nich taka inna choinka - powiada były kierowca zawodowy, który odkrył w sobie smykałkę rzeźbiarza i w wolnych chwilach, przy pomocy dłuta i młoteczka, najczęściej w lipie lokuje przez siebie widziane szopki, aniołki czy baranki. Wszystkie są niepowtarzalne.



Burmistrz Radkowa **Jan Bednarczyk** ma satysfakcję, że jarmark bożonarodzeniowy spotyka się z tak sporym odzewem: - Gościmy dzisiaj przedstawicieli kilku przygranicznych czeskich miejscowości, gdzie jeszcze 7 - 8 lat temu o takich imprezach nie było mowy. A dzisiaj w takich Krzynicach czy

Bartnikowicach też organizuje się jarmarki świąteczne, wzorowane na naszych i z naszym w nich udziałem.



Włodarz podkreśla udział reprezentantów gminy Potęgowo z Pomorza oraz Świerklańca ze Śląska. Z tym drugim właśnie podpisano porozumienie o współpracy z Radkowem.



- Tym samym nasza impreza wzbogaca się o kolejną polską tradycję zachowaną na Śląsku, a teraz i u nas prezentowaną. Bo jarmark bożonarodzeniowy w gminie Radków to świetne miejsce do prezentowania wszelkich tradycji związanych z Bożym Narodzeniem, pokazywania dobrych zwyczajów, integrowania się bliskich i odległych społeczności - dodaje J. Bednarczyk



Podczas niedzielnej imprezy w Ścinawce Średniej przewinęło się między świątecznymi stołami ponad 4 tys. osób w charakterze zwiedzających.

(bwb)